

1. ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MODLITWY

2. DOROCZNE DARY OFIARNOŚCI

Lekcja VII — 12 listopada

ZWYCIĘSTWO CHRYSTUSA NAD ŚMIERCIA

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 5 listopada

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Mt 27,62-66; J 10,17-18; Mt 27,51-53; J 20,11-29; 1 Kor 15,5-8.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Toteż gdy go ujrzałem, padłem do nóg jego jakby umarły. On zaś położył na mnie swoją prawicę i rzekł: Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła” (Ap 1,17-18).

Zmartwychwstanie Jezusa zajmuje centralne miejsce w chrześcijańskiej wierze. Paweł podkreślił ten fakt z mocą, gdy napisał: „Jeśli bowiem umarli nie bywają wzbudzeni, to i Chrystus nie został wzbudzony; a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, daremna jest wiara wasza; jesteście jeszcze w swoich grzechach. Zatem i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęli” (1 Kor 15,16-18). Rozważymy tę kwestię bardziej szczegółowo w następnej lekcji.

Bez względu na to jak mocno Paweł akcentował śmierć Chrystusa i jak bardzo podkreślał jej znaczenie — „albowiem uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,2) — to nabiera ona sensu jedynie w świetle Jego zmartwychwstania. Oto jak bardzo ważne jest zmartwychwstanie Jezusa w całej chrześcijańskiej wierze i planie zbawienia.

Jednak trudno jest zrozumieć znaczenie zmartwychwstania Chrystusa, a także naszego zmartwychwstania, jeśli wierzy się — jak większość chrześcijan — że umarli w Chrystusie zaraz po śmierci cieszą się niebiańskim szczęściem, gdyż rzekomo już *udali się do domu Ojca, by być na zawsze z Panem*.

W tym tygodniu przyjrzymy się zmartwychwstaniu Chrystusa jako wydarzeniu ze wszystkimi jego przekonującymi dowodami.

Wydawało się, że misja Chrystusa zakończyła się (i to klęską) wraz z Jego śmiercią na krzyżu. Szatanowi udało się doprowadzić Judasza do wydania Zbawiciela (zob. Łk 22,3-4; J 13,26-27), a kapłanów i przywódców do wymuszenia na Piłacie skazania Go na śmierć (zob. Mt 26,59; 27,20). Gdy Jezus został pojmany, „wtedy wszyscy uczniowie go opuścili i uciekli” (Mt 26,56), a Piotr wyparł się Go trzykrotnie (zob. Mt 26,69-75). Jezus spoczął w grobowcu wykutym w skale — zamkniętym wielkim opieczętowanym kamieniem, strzeżonym przez rzymską straż (zob. Mt 27,57-66) oraz niewidzialne demoniczne moce. „Gdyby mógł, [szatan] zatrzymałby Chrystusa zamkniętego w grobie”⁴².

W czasie swojej ziemskiej działalności Chrystus zapowiedział nie tylko swoją śmierć na krzyżu, ale także swoje zmartwychwstanie. Posługując się wschodnim językiem inkluzji⁴³, według której część dnia liczona jest jako jeden dzień, Jezus powiedział:

— „Jak Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce” (Mt 12,40).

Przy innej okazji Jezus podkreślił, że zostanie zabity, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie (zob. Mt 16,21; 17,22-23; 20,17-19). Kapłani i faryzeusze znali te zapowiedzi i podjęli działania, by zatrzymać ciało Jezusa w grobie.

Przeczytaj Mt 27,62-66. Jak te działania wrogów Chrystusa przyczyniły się do udowodnienia światu prawdziwości Jego zmartwychwstania?

Wszystkie środki przedsięwzięte w celu zatrzymania Jezusa w zamkniętym grobie przyczyniły się jedynie do wyraźniejszego podkreślenia Jego zwycięstwa nad śmiercią i siłami zła. Środki te stanowią najwyraźniejszy dowód, że zmartwychwstanie Chrystusa nie mogło być oszustwem dokonany przez Jego uczniów.

Wrogowie Jezusa z pewnością słyszeli o dokonywanych przez Niego cudach, a nawet widzieli na własne oczy niektóre z tych niezwykłych zdarzeń. Jednak w swojej niewierze i złości sądzili, że kamienne zamknięcie i straż są w stanie zatrzymać Go w grobie — Jego, który dokonał tylu niezwykłych uzdrowień!

Czemu miało służyć ustawienie straży przed grobem? Czy uczniowie rzeczywiście mogli wpasć na pomysł, by wykraść ciało Jezusa i twierdzić później, że zmartwychwstał? Co odpowiedzieliby, gdyby ludzie zapytali:

— Gdzie jest zmartwychwstały Jezus?

Mogliby jedynie domagać się, by uwierzono im na słowo.

Postępowanie kapłanów i przywódców żydowskich świadczyło jedynie o tym, jak bardzo obawiali się oni Jezusa, nawet po Jego śmierci. Przypuszczalnie w głębi serca ogarniało ich przerażenie na myśl o tym, że On naprawdę zmartwychwstanie.

⁴² Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 12, Silver Spring 1993, s. 412.

⁴³ Włączenie czegoś w jakąś całość; także to, co jest włączone (*przyp. red.*).

Zwycięstwo Chrystusa nad szatanem i siłami zła zostało zapewnione na krzyżu i potwierdzone przez zmartwychwstanie. „Gdy Jezus spoczywał w grobie, szatan triumfował. Ośmielał się sądzić, że Zbawiciel nie odzyska życia. Rościł sobie pretensje do ciała Pana, dlatego ustawił straż wokoło grobu i usiłował uczynić Chrystusa swym więźniem. Ogarnął go okrutny gniew, gdy zobaczył, jak jego aniołowie uciekają przed zbliżającym się niebiańskim posłańcem. Gdy zobaczył wychodzącego w chwale Jezusa, zrozumiał, że nadzedł kres jego królestwa i że musi zginąć”⁴⁴. Choć człowieczeństwo Chrystusa umarło, to nie Jego boskość. W swojej boskości Chrystus posiadał moc rozerwania kajdan śmierci.

Przeczytaj Mt 28,1-6; J 10,17-18; Rz 8,11. Kto był bezpośrednio zaangażowany w zmartwychwstanie Jezusa?

Pełniąc służbę w Samarii i Perei⁴⁵, Jezus stwierdził, że ma moc złożyć swoje życie w ofierze i je ponownie odzyskać (zob. J 10,17-18). Marcie powiedział: — „Jam jest zmartwychwstanie i żywot” (J 11,25).

Inne fragmenty *Nowego Testamentu* mówią o Chrystusowym zmartwychwstaniu jako o dokonaniu Boga (zob. Dz 2,24; Rz 8,11; Ga 1,1; Hbr 13,20). Także potężny anioł Pański wziął udział w tym wspaniałym wydarzeniu (zob. Mt 28,1-2).

Tymczasem w Mt 28,11-15 ukazano daremne i niezbyt mądre starania przywódców zmierzające do dalszego zwalczania Jezusa. Rzymscy strażnicy donieśli żydowskim przywódcom „o wszystkim, co zaszło” (Mt 28,11). Wynika z tego jasno, że strażnicy widzieli zmartwychwstanie. Gdyby było inaczej, o czym mieliby mówić? Anioł zstąpił z nieba, usunął kamień i usiadł na nim, a wtedy strażnicy zemdleli. Gdy się ocknęli, ujrzeli pusty grób. A może, gdy oni byli nieprzytomni, anioł po prostu wykradł ciało Jezusa? A może ciało wykradli uczniowie Jezusa albo ktoś inny? Cokolwiek się stało, jedno było pewne — ciało zniknęło.

To, że anioł zstąpił z nieba i strażnicy zemdleli z przerażenia, a potem grób opustoszał, mogło zdenerwować żydowskich przywódców. Ale fakt, iż „dali sporo pieniędzy żołnierzom” (Mt 28,12), aby kupić ich milczenie, świadczy o tym, że byli bardzo zaniepokojeni. Najwyraźniej żołnierze byli pewni, że Jezus zmartwychwstał.

Niektórzy kpią z tego, że pierwszymi ludźmi, którzy ujrzeli zmartwychwstałego Chrystusa, byli Rzymianie. Dlaczego? W jakim sensie fakt ten ma symboliczne znaczenie, wskazując na głoszenie ewangelii także wśród pogan?

⁴⁴ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 577-578.

⁴⁵ Kraina pomiędzy miastami Pellą i Macherontem, na północny wschód od Morza Martwego, nazywana również Zajordania, gdyż jej zachodnią granicą była rzeka Jordan (przyp. red.).

„I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsała, i skały popękały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu” (Mt 27,51-53). Czego to niesamowite sprawozdanie uczy nas o zmartwychwstaniu Jezusa i jego skutkach?

Trzęsienie ziemi nastąpiło w chwili śmierci Jezusa (zob. Mt 27,50-51), a kolejne wskazało chwilę Jego zmartwychwstania (zob. Mt 28,2). Gdy Jezus umierał, „ziemia się zatrzęsała, i skały popękały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu” (Mt 27,51-53). Ci święci zostali wzbudzeni jako uwielbieni, mając być świadkami zmartwychwstania Chrystusa i zapowiedzią tych, którzy wskrzeszeni zostaną podczas ostatecznego zmartwychwstania. Tak oto zaraz po zmartwychwstaniu Jezusa wielu Judejczyków otrzymało potężny dowód, by uwierzyć, że On zmartwychwstał, oraz przyjąć Go jako Zbawiciela. Wielu to właśnie uczyniło, w tym niekiedy spośród kapłanów (zob. Dz 6,7).

„Podczas swej służby Jezus wskrzeszał zmarłych. Wskrzesił syna wdowy z Nain, córkę przywódcy żydowskiego oraz Łazarza, lecz wskrzeszeni nie uzyskali w ten sposób nieśmiertelności. Po przywróceniu do życia nadal podlegali śmierci. Ci, którzy wyszli z grobu w czasie zmartwychwstania Chrystusa, uzyskali żywot wieczny. Wstąpili z Nim do nieba jako trofea Jego zwycięstwa nad śmiercią i grobem. (...). Ludzie ci przyszli do miasta i, ukazując się wielu, mówili o zmartwychwstaniu Chrystusa i swoim. W ten sposób święta prawda o tym wydarzeniu zyskała nieśmiertelność”⁴⁶.

Z ludzkiego punktu widzenia kapłani i przywódcy żydowscy mieli wielką przewagę. Dzierżyli religijną władzę nad narodem i byli w stanie przekonać rzymskie władze i tłumy, by pomogły im zrealizować ich knowania. Jednak najwyraźniej zapomnieli, że „Najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim i że je daje temu, komu chce” (Dn 4,29). Ich kłamstwa stały się oczywiste w świetle świadectwa zmartwychwstałych świętych.

Bez względu na to, jak źle się dzieje, dlaczego możemy pokładać ufność w ostatecznym zwycięstwie Boga za nas w zmaganiach z upadłym światem?

⁴⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 579.

Przeczytaj J 20,11-29 i 1 Kor 15,5-8. Jak reagowali uczniowie, gdy po raz pierwszy spotkali się ze zmartwychwstałym Chrystusem?

Dwaj aniołowie przy pustym grobie powiedzieli Marii Magdalenie i innym kobietom, że Jezus zmartwychwstał (zob. Mt 28,1,5-7; Mk 16,1-7; Łk 24,1-11). Wkrótce potem sam Jezus ukazał się im, a one oddały Mu pokłon (zob. Mt 28,1,9-10; J 20,14-18). Ukazał się także Piotrowi (zob. Łk 24,34; 1 Kor 15,5) i na drodze do Emaus dwóm uczniom, których serca płonęły, gdy mówił do nich (zob. Mk 16,12; Łk 24,13-35). Gdy Jezus przyszedł do sali na piętrze, uczniowie początkowo byli przerażeni i zmieszani, ale potem ogarnęły ich radość i zdumienie (zob. Łk 24,33-49; J 20,19-23). Tydzień później Jezus przybył znowu do sali na piętrze, nie otwierając drzwi, a wówczas także Tomasz uwierzył w Jego zmartwychwstanie (zob. J 20,24-29).

Podczas czterdziestu dni, jakie upłynęły od Jego zmartwychwstania do wniebowstąpienia, Jezus „ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz” (1 Kor 15,6) i Jakubowi (zob. 1 Kor 15,7). Jezus ukazał się też grupie uczniów na brzegu Jeziora Galilejskiego i zjadł z nimi śniadanie, a potem odbył rozmowę z Piotrem (zob. J 21,1-23). Być może ukazał się swoim uczniom jeszcze więcej razy (zob. Dz 1,3), zanim ostatecznie wstąpił do nieba (zob. Łk 24,50-53; Dz 1,1-11). Paweł także uważał się za naocznego świadka zmartwychwstałego Chrystusa, który ukazał się mu na drodze do Damaszku (zob. 1 Kor 15,8; por. Dz 9,1-9).

Gdy uczniowie powiedzieli nieobecnemu wcześniej Tomaszowi, że ujrzeli zmartwychwstałego Pana, ten odrzekł:

— „Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę” (J 20,25).

Tydzień później, gdy Jezus znowu ukazał się uczniom, Tomasz był wraz z nimi. Zbawiciel powiedział mu wówczas:

— „Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włoż w bok mój, a nie bądź bez wiary, lecz wierz” (J 20,27).

Wtedy Tomasz wyznał: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28), a Jezus dodał:

— „Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20,29).

Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Choć nie widziałeś zmartwychwstałego Chrystusa, jakie masz powody, by w Niego wierzyć?

Przeczytaj 1 Kor 15,20 (w świetle Pwt 26,1-11). W jakim sensie Paweł nazwał Chrystusa „pierwiastkiem”⁴⁷ tych, którzy zasnęli” (BW)?

Ofiarowanie *pierwocin* było starożytną izraelską praktyką związaną z początkiem żniwa jęczmiennego, ale mającą jednocześnie głębokie religijne znaczenie. Był to święty obrzęd wyrażający uznanie Boga jako Łaskawego Dawcy, który powierza swoim zarządcom ziemię, aby zbierali plony (zob. Wj 23,19a; 34,26a; Kpł 2,11-16; Pwt 26,1-11). Pierwociny oznaczały, że żniwo dopiero się zaczyna, a jednocześnie świadczyły o jakości plonu.

Jak zauważył współczesny amerykański teolog Wayne Grudem, „nazywając Chrystusa *pierwszym plonem* (gr. *aparche*), Paweł posługuje się metaforą zaczerpniętą z rolnictwa, by wskazać, że i my będziemy jak Chrystus. Jak *pierwszy plon* jest przedsmakiem dojrzewającego żniwa, ukazującym, jaki będzie cały plon, tak Chrystus jako *pierwszy plon* ukazuje, jakie będą nasze zmarłychwstałe ciała, gdy podczas ostatecznego *żniwa* Bóg wskrzesi nas i zabierze do siebie”⁴⁸.

Warto pamiętać, że Jezus wstał z grobu w uwielbionym ludzkim ciele, ale nadal nosił ślady ukrzyżowania (zob. J 20,20,27). Czy to znaczy, że wskrzeszeni wierni Boży będą podobnie nosić ślady swoich cierpień? Czy apostoł Paweł w swoim uwielbionym ciele nadal będzie nosił *cierń* (zob. 2 Kor 12,7) i „stygmaty Jezusowe” (Ga 6,17)?

Aż do śmierci Paweł „na sobie będzie zawsze nosić ślady chwały Chrystusowej: oczy osłepione światłością z nieba [zob. Dz 9,1-9]”⁴⁹. Nie znaczy to jednak, że Paweł czy ktokolwiek z uwielbionych odkupionych powstanie ze znakami swojego cierpienia (por. 1 Kor 15,50-54). Jeśli chodzi o Chrystusa, „to znaki okrucieństwa będzie On nosił na zawsze. Ślady gwoździ będą mówić o odkupieniu człowieka i ogromnej cenie, jaka została za nie zapłacona”⁵⁰. Te znaki są gwarancją, że ślady naszego cierpienia znikną na zawsze.

Chrystus na zawsze będzie nosił ślady swojego ukrzyżowania. Jak ukazuje to miłość Boga do nas i cenę naszego zbawienia? Jak świadczy to o tym, jak dużo Bóstwo zainwestowało w nasze zbawienie?

⁴⁷ BC: *pierwszy*, BL: *pierwszy zwiastun*, BD: *pierwszy owoc*, UBG: *pierwszy plon*, DBG: *pierwocina*, BRP: *pierwociny*, BKR: *pierwszy spośród*, BE: *pierwszy z (przyp. red.)*.

⁴⁸ Wayne Grudem, *Systematic Theology*, Grand Rapids 1994, s. 615.

⁴⁹ Ellen G. White, *Historia zbawienia*, wyd. 3, Warszawa 2007, s. 169.

⁵⁰ Taż, *Early Writings*, Hagerstown 1945, s. 179.

DO DALSZEGO STUDIUM

Wielu współczesnych ludzi nie wierzy w zmartwychwstanie Jezusa. Jednak dowody silnie przemawiają za historycznością tego wydarzenia, tak iż nawet ci, którzy nie dopuszczają realności zmartwychwstania, są zmuszeni przyznać, że wielu ludzi *uważało/wierzyło*, iż widzieli zmartwychwstałego Jezusa. Tak więc przeciwnicy zmartwychwstania skupiają swoje wysiłki na wyjaśnianiu tego, co sprawiło, że wszyscy ci ludzie wierzyli, iż widzieli Chrystusa po zmartwychwstaniu.

Niektórzy z nich twierdzą, że uczniowie padli ofiarą zbiorowych halucynacji, tak iż wydawało się im, że widzą zmartwychwstałego Jezusa. Inni uważają, że Jezus tak naprawdę nie umarł, a jedynie omdlał, a potem odzyskał przytomność po zdjęciu z krzyża i ukazywał się swoim wyznawcom, twierdząc, że zmartwychwstał. Są i tacy, którzy powiadają, że Jezus miał bliźniaka, którego uczniowie wzięli za zmartwychwstałego Chrystusa. Mówiąc innymi słowy, dowody historyczne są tak mocne, iż przeciwnicy zmartwychwstania Chrystusa muszą się uciekać do takich fantastycznych argumentów, by próbować podważyć prawdziwość tego wydarzenia. Skoro zmartwychwstanie Chrystusa jest wydarzeniem najwyższej rangi, to nie powinniśmy się dziwić, iż Bóg dał nam mocny grunt, by w nie uwierzyć.

„Umarli usłyszeli wołający z krzyża głos: »Wykonało się!« (J 19,30), który przeniknął ściany grobów i wezwał śpiących do powstania. Tak samo będzie, gdy głos Chrystusa słyszany będzie z nieba. Przeniknie on mogiły i otworzy grobowce, a wówczas umarli w Chrystusie powstaną. W czasie zmartwychwstania Zbawiciela otwarte zostały nieliczne groby, lecz przy Jego powtórnym przyjsciu wszyscy drogocenni zmarli usłyszą Jego głos i wyjdą do pełnego chwały, nieśmiertelnego życia. Ta sama siła, która podniosła z grobu Chrystusa, podniesie Jego Kościół i uwielbi go wraz z Nim, wynosząc ponad wszelkich władców, wszelkie moce i wszelkie imię — nie tylko na tej ziemi, ale również i w mającym nadejść świecie”⁵¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. „Wykonało się!” (J 19,30) i „wstał z martwych” (Mt 28,6) to dwa najważniejsze oświadczenia w dziejach świata. Jak uzupełniają się one w historii zbawienia? Jaka wielka nadzieja dla nas jest zawarta w tych słowach?

2. Początkowo przywódcy żydowski liczyli na to, że strażnicy przy grobie Jezusa nie dopuszczą do tego, by uczniowie wykradli Jego ciało. Potem zapłacili strażnikom, by twierdzili, że nastąpiło właśnie to, do czego mieli nie dopuścić! Jak ten paradoks potwierdza prawdziwość zmartwychwstania Chrystusa, którego żadna ludzka siła nie mogła uwolnić z grobu? Dlaczego pusty grób Jezusa jest tak ważny dla nas jako chrześcijan?

⁵¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 580. Przeczytaj także rozdział *W grobowcu Józefa, Wstał z martwych, Czemu płaczesz?, Droga do Emaus oraz Pokój wam*, w: tamże, s. 566-594.